

ANDRZEJ ROSNER<sup>1</sup>

## **ROLA RUCHU NATURALNEGO I MIGRACYJNEGO W PROCESIE ZMIAN PRZESTRZENNEGO ROZKŁADU GĘSTOŚCI ZALUDNIENIA OBSZARÓW WIEJSKICH**

**Abstrakt.** W ostatnich latach liczba ludności wiejskiej w Polsce praktycznie nie ulega zmianom, występują jednak procesy modyfikujące jej przestrzenny rozkład. Największą rolę w tych modyfikacjach odgrywają procesy migracyjne, dokonujące się w przekroju wieś – miasto. Pod względem liczebności migrantów oba strumienie są prawie równe, jednak do miast migrują przede wszystkim mieszkańcy odległych obszarów wiejskich (obszarów peryferyjnych), a migranci z miast osiedlają się głównie w wiejskich obszarach podmiejskich. W rezultacie następuje koncentracja ludności wiejskiej wokół miast i pogłębiają się procesy depopulacyjne na wsi w obszarach położonych z dala od ośrodków miejskich. Ponieważ procesy migracyjne charakteryzuje silna selektywność, więc oba skrajne typy obszarów wiejskich (podmiejskie i peryferyjne) różnią się strukturami: demograficzną, edukacyjną, źródeł utrzymania mieszkańców itp.

**Słowa kluczowe:** przestrzenny rozkład ludności, zmiany zaludnienia wsi, procesy depopulacyjne, koncentracja zaludnienia

Obszary wiejskie w Polsce w rozumieniu administracyjnym to wszystkie te tereny, które leżą poza granicami miast. Powierzchnia ich ulega zmianom ze względu na korekty podziału administracyjnego, czyli nadawanie lub odbieranie poszczególnym miejscowościom statusu miasta oraz o przyłączanie do miast sąsiednich obszarów wiejskich lub wyłączenie ich z granic miast. Zmiany takie dokonują się stosunkowo często, o czym świadczyć może fakt, że: w 1980 roku status miasta miało w Polsce 804 miejscowości, w 1990 roku – 830, w 2000 ro-

---

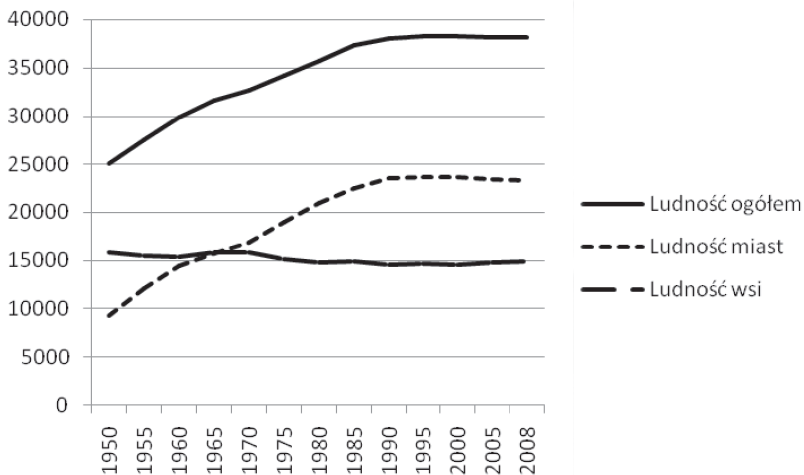
<sup>1</sup> Autor jest pracownikiem naukowym Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN (e-mail: arosner@irwirpan.waw.pl).

ku – 883, a w 2008 roku – 892. Nie oznacza to, że liczba miast przyrasta wyłącznie w wyniku nadawania niektórym wsiom statusu miasta, bywa również odwrotnie – miasta tracą swój status i stają się wsią. Problem polega na tym, że w Polsce status miejscowości jest nadawany decyzją administracyjną, podczas gdy w rzeczywistości nie występuje ostry, dychotomiczny podział na wieś i miasto, a raczej *continuum* miejscowości wiejskie – miejscowości miejskie, które ze względów praktycznych w pewnym miejscu jest przecinane. Kryteria przecięcia tego *continuum* mogą być różne, tak jak każda decyzja administracyjna, opierająca się na wielu czynnikach, ale w ostatecznej instancji zawsze arbitralna, oparta tylko na jednym z nich, na przykład liczbie mieszkańców. Taka konwencja występuje w wielu krajach, takich jak Francja, Hiszpania czy Islandia, choć każdy z nich granicę „miejskości” wyznacza według innego kryterium. Zawsze jednak w sposób arbitralny, w praktyce przydatny do wielu celów.

Warto dodać, że nadawanie statusu miejscowościom według wielu kryteriów (nie zawsze jednoznacznych) rodzi pewne konsekwencje. Otóż w Polsce istnieje kilka miast o liczbie mieszkańców poniżej jednego tysiąca mieszkańców, a jednocześnie występują nieliczne wsie o liczbie mieszkańców przekraczających pięć tysięcy. Uzasadnieniem takiego stanu rzeczy jest rola, jaką miejscowość pełni w lokalnej strukturze osadniczej, struktura przestrzenna zabudowy oraz struktura źródeł utrzymania ludności. Ten ostatni czynnik jest szczególnie nieostry w obecnej sytuacji, wiąże się z tradycyjnym utożsamianiem wsi z rolnictwem i leśnictwem, a miasta z pozostałymi działami gospodarki. Przemiany społeczno-gospodarcze sprawiają, że udział ludności wiejskiej związanej z rolnictwem ulega i w dalszym ciągu będzie ulegał zmniejszeniu, co powoduje, że kryterium to dezaktualizuje się.

W okresie powojennym liczba ludności Polski wzrosła z około 23 mln w 1946 roku do 38 mln w 2008 roku, przy czym dynamika przyrostu była zmienna – do około 1985 roku stosunkowo wysoka, a w następnym okresie wyraźnie malejąca, by po kilku latach ustabilizować się, a nawet wykazywać słabą tendencję spadkową. W tym samym czasie zaszły jednak bardzo istotne zmiany o charakterze strukturalnym w rozkładzie ludności między miastem i wsią (w rozumieniu przedstawionym wyżej). W latach pięćdziesiątych XX wieku większość ludności kraju mieszkała na wsi, w 1966 roku liczba mieszkańców miast i wsi zrównała się. W okresie następnym populacja wiejska wykazywała słabą tendencję zmniejszającą, podczas gdy mieszkańcy miast skupiali cały przyrost ludności kraju. Ścisłej – w podejściu bilansowym miasta skupiały przyrost ludności kraju powiększony o zmniejszenie się liczby mieszkańców wsi.

Rysunek 1 pokazuje stan ludności w określonych punktach czasowych (poza okresem ostatnim co 5 lat). W rzeczywistości na zmiany tych stanów wpływ miał ruch naturalny (a więc urodzenia i zgony), przemieszczenia migracyjne (głównie wewnętrzne, ale także zagraniczne, które rejestruje statystyka) oraz zmiany statusu administracyjnego miejscowości i granic miast. Znaczenie tego ostatniego czynnika było różne w poszczególnych okresach. W latach 1950–2008 wieś utraciła w wyniku zmian podziału administracyjnego 2409 tysięcy osób, z tego 1541 tysięcy (64%) przypada na lata pięćdziesiąte. W po-



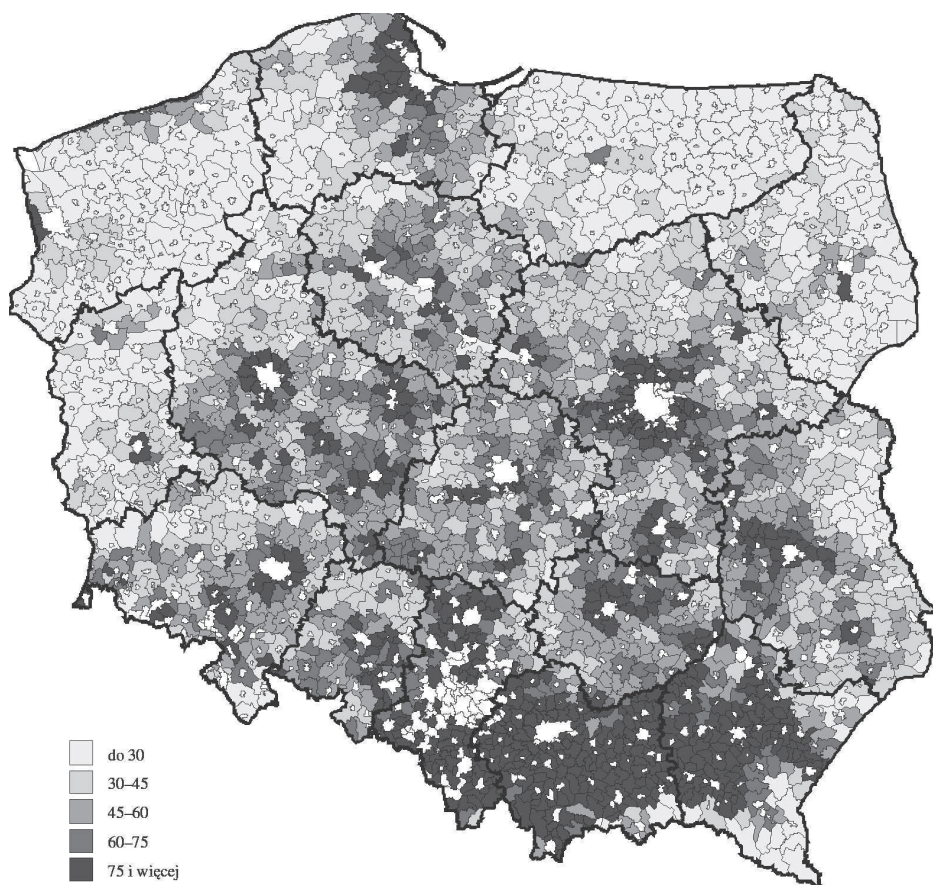
RYSUNEK 1. Zmiany stanu ludności Polski ogółem oraz ludności wiejskiej i miejskiej w okresie 1950–2008 [tys. osób]

FIGURE 1. Changes in Poland's population in total and in division into urban and rural population

zostałym okresie zmiany administracyjne odgrywały znacznie mniejszą rolę w bilansie ludności wiejskiej i miejskiej.

Upraszczając sprawę, liczebność ludności wiejskiej w okresie 1950–2008 zmniejszyła się z 15,79 do 14,85 mln, a więc o 0,94 mln, ale także teren określany jako „wieś” uległ w tym okresie (per saldo) zmianie. Polegała ona na tym, że miejscowości wiejskie stawały się miejskimi, a w konsekwencji ich mieszkańcy stawali się mieszkańcami miast. Tak więc można powiedzieć, że na porównywalnym obszarze wiejskim (w granicach obszarów wiejskich z 2008 roku) nastąpił przyrost ludności, wynoszący około 1,5 mln. Wielkość ta to różnica między saldem zmian administracyjnych a wykazany przez statystykę zmniejszeniem populacji „ludność wiejska”. Przyrost ten wynosi w przybliżeniu 10%, co wobec przyrostu ludności miejskiej w tym samym czasie z 9,2 do 23,3 mln (o 252%) jest wielkością znikomą. Można nawet postawić tezę, że zmiany liczby ludności wiejskiej w okresie 1950–2008 są tak niewielkie, że prawie nieistotne. Jednak obszary wiejskie charakteryzują się nierównomiernym rozkładem zaludnienia, co najlepiej obrazuje wskaźnik gęstości zaludnienia obszarów wiejskich – liczba ludności przypadająca na 1 km<sup>2</sup> powierzchni (rysunek 2).

Różnice w gęstości zaludnienia obszarów wiejskich mają swoje korzenie przede wszystkim w uwarunkowaniach historycznych. Relatywnie małe zaludnienie na tzw. ziemiach odzyskanych związane było z tym, że tamtejsza struktura gospodarcza w znacznym stopniu kształtowała się od nowa po II wojnie światowej. Większość PGR-ów to gospodarstwa powstałe właśnie na tych ziemiach i z natury rzeczy zapotrzebowanie na pracę w relacji do ziemi w tego typu gospodarstwach było mniejsze niż w gospodarstwach chłopskich. Gospodarstwa indywidualne tych obszarów powstawały natomiast w efekcie reformy rolnej, a więc nie były tak rozdrobnione i przeludnione jak na przykład na terenie dawnej Galicji.



RYSUNEK 2. Gęstość zaludnienia na obszarach wiejskich w 2008 roku [os.·km<sup>-2</sup>]  
 FIGURE 2. Density of population of rural areas in 2008

Mała gęstość zaludnienia na pograniczu wschodnim oraz w peryferyjnie, z dala od większych ośrodków miejskich położonych wsiach Polski Centralnej to m.in. efekt intensywnej migracji w latach siedemdziesiątych, kiedy to roczne saldo migracji między wsią i miastem sięgało  $-0,25$  mln. Wtedy weszło do języka określenie „ściana wschodnia” jako synonim wyludniających się obszarów wiejskich na pograniczu z ZSRR, głównie w północnej jego części.

Duża gęstość zaludnienia w dawnej Galicji również ma swoje korzenie w historycznych losach regionu. Już w XIX wieku analizowano „przeludnienie agrarne Galicji”, które wiązało się z charakterem sieci osadniczej (duże wsie, w wielu gminach średnia wielkość wsi przekraczało 1000 osób). Rozdrobniona struktura agrarna oraz relatywnie gęsta sieć małych miast oferujących pracę, ale nie mieszkanie przyczyniły się do powstania modelu wsi chłopsko-robotniczej, z której ludność dojeżdżała codziennie do pracy w pobliskim mieście. Taki model wsi powodował, że migracje stałe do miast były w tym regionie kraju względnie najłabsze, co prowadziło do zwiększenia zaludnienia. Pewną rolę odegrały też specyfika uwłaszczenia w 1848 roku, nadającego wszystkim użytkującym

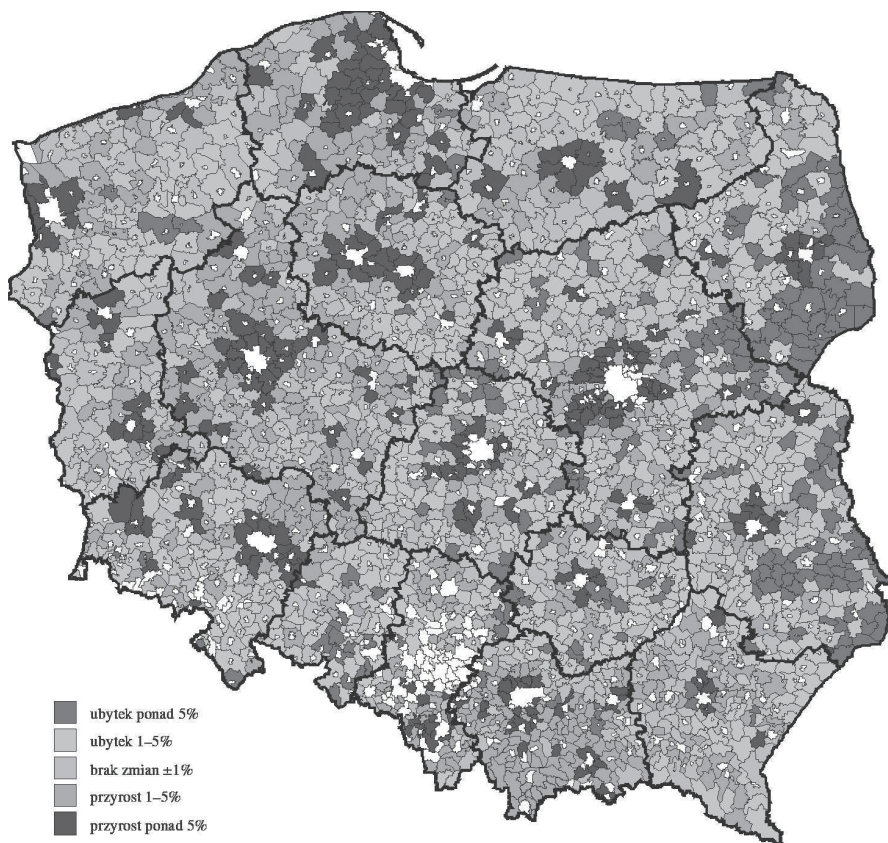
ziemię na własność, oraz prawo spadkowe obowiązujące przed I wojną światową, które wyposażało każde dziecko chłopca w część gospodarstwa rodziców. Sprzyjało to wzrostowi rozdrobnienia gospodarstw, jednocześnie zmniejszając motywację do migracji do miast.

Duża gęstość zaludnienia wokół ośrodków miejskich, takich jak: Warszawa, Poznań, Wrocław czy Gdańsk, to wynik specyficznej atrakcyjności tych terenów zarówno dla mieszkańców miast, jak i odleglejszych obszarów wiejskich. Pewną rolę odegrało tu również zamknięcie dla migrantów ze wsi kilku największych miast na wiele lat – chcąc zatrudnić się w mieście, osiadali pod miastem i dojeżdżali do pracy.

Rozkład przestrzenny zaludnienia obszarów wiejskich nie jest stały, podlega pewnej ewolucji. W populacji wiejskiej zachodzą zmiany o charakterze strukturalnym, dotyczące zarówno charakterystyki demograficznej, społecznej, jak i przestrzennego rozkładu zaludnienia. W niniejszym opracowaniu uwaga zostanie skupiona właśnie na zmianach rozkładu przestrzennego ludności wiejskiej, a analiza ograniczona zostanie do okresu po 2002 roku. Data ta została wybrana nieprzypadkowo – jest to rok spisu powszechnego, a co za tym idzie – względnie precyzyjnych danych oraz „zamrożenia” podziału administracyjnego. Sięgnięcie do danych bardziej odległych w czasie miałyby rzecz jasna większy walor poznawczy, ale wiązałyby się z koniecznością szacowania danych ze względu na liczne zmiany podziału administracyjnego. Okres 2002–2008 jest pod tym względem stosunkowo wiarygodny i poza tym, że powstało parę nowych miast oraz jedna gmina miejsko-wiejska (wcześniej była miejską), nie zmieniano w sposób istotny podziału.

Problem zmian rozkładu przestrzennego ludności wiejskiej w Polsce badany był wielokrotnie przez środowisko geografów społecznych. Wyróżnić tu trzeba przede wszystkim prace A. Stasiaka (z zespołem) prowadzone w latach osiemdziesiątych w ramach ekspertyzy zatytułowanej *Analiza uwarunkowań i skutków migracji ludności ze wsi do miast ze szczególnym uwzględnieniem skutków tych migracji na struktury ludności*, a także pracę P. Eberharda *Regiony wyludniające się w Polsce* [1989]. Oprócz tych dwóch opracowań o podstawowym znaczeniu lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte obfitowały w liczne analizy o charakterze regionalnym. Jednak zainteresowanie zagadnieniem zmian w zaludnieniu obszarów wiejskich w ujęciu przestrzennym w latach dziewięćdziesiątych osłabło, co może być związane z faktem, że zmiany te wiązano silnie z migracjami do miast, a w latach dziewięćdziesiątych ujemne dla wsi saldo tych migracji słabło, by po 2000 roku stać się dodatnie.

Porównanie stanów zaludnienia obszarów wiejskich w 2002 i 2008 roku pokazuje, że nawet tak krótki okres wystarczy do pojawienia się istotnych prawidłowości. W czasie tym (rysunek 3) najbardziej charakterystyczne było zwiększanie się zaludnienia wiejskich obszarów podmiejskich. Dotyczyło to wszystkich miast wojewódzkich i prawie wszystkich tych, które funkcję ośrodka wojewódzkiego pełniły w poprzednim podziale administracyjnym, oraz większości miast powiatowych. Ogólnie można powiedzieć, że w strefach podmiejskich zaludnienie zwiększało się tym bardziej, im większy był ośrodek miejski. Wyjątek



RYSUNEK 3. Przyrosty i ubytki liczby mieszkańców wsi w okresie 2002–2008 [%]  
 FIGURE 3. Increase and decrease in the rural population in 2002–2008

stanowiły miasta dawnego COP, w których zjawisko tworzenia się (lub wzmocnienia) strefy podmiejskiej nie występowało. Ale też miasta te często nie pełniły funkcji zazwyczaj przypisanych do ośrodków tej samej wielkości, nie stanowiły centrów administracyjnych, kulturalnych, silnych ośrodków akademickich itp. Ich gospodarka związana była z jednym dużym zakładem przemysłowym lub z jedną branżą, w większości były to zakłady przemysłu hutniczego, maszynowego, zbrojeniowego itp., które przechodziły restrukturyzację i związane z tym trudności (zwłaszcza na rynku pracy).

Drugi biegun stanowią obszary o zmniejszającym się zaludnieniu. Niemal wszystkie skupiają się na terenach dawnego zaboru rosyjskiego, przede wszystkim w jego wschodniej części. Cechą charakterystyczną położenia tego typu obszarów jest również to, że bardzo często leżą wzdłuż granic wojewódzkich, z dala od głównych szlaków komunikacyjnych. Poza obszarem dawnego zaboru rosyjskiego nie stanowią zwartych grup gmin, a pojawiają się w obszarach skrajnie dużego udziału dawnych PGR-ów w strukturze gospodarczej i w części autochtonicznej Śląska Opolskiego (rysunek 3).

Słabnięcie natężenia migracji w przekroju wieś – miasto (zwłaszcza ich salda) nie oznacza jednak, że dodatnie dla wsi saldo migracji z miastami rozkładało się równomiernie w przestrzeni wiejskiej. Oprócz obszarów o dużym przyroście migracyjnym (w wyniku migracji w przekroju wieś – miasto) występują także obszary, na których wymiana ludności z miastem jest ekwiwalentna (przynajmniej pod względem liczbowym), oraz takie, które w dalszym ciągu „tracą” ludność na rzecz miast.

Można więc powiedzieć, że duże przyrosty migracyjne (w migracjach z miastami) osiągają obszary wiejskie położone wokół miast dużych i średnich, natomiast zaludnienie zmniejsza się na obszarach położonych peryferyjnie w stosunku do sieci dużych miast i dawnych obszarach o dużym udziale PGR-ów w użytkowaniu gruntów. Obszarów „tracących” zaludnienie ogólnie więcej jest w Polsce Wschodniej i Północnej niż Południowej i Zachodniej. Od tych ogólnych spostrzeżeń są oczywiście wyjątki. Na przykład większość miast dawnego COP w wyniku migracji nie tworzy gęsto zaludnionych stref podmiejskich. Położenie nadgraniczne wzdłuż granicy wschodniej sprzyja migracjom do miast, podczas gdy w przypadku granicy zachodniej i południowej (a więc granic z krajami UE) jest w większym stopniu obojętne (rysunek 4).

Biorąc pod uwagę fakt, że w przypadku migracji wewnętrznych większość ruchów migracyjnych dokonuje się na stosunkowo małych odległościach, sądzić można, że zasadnicze znaczenie dla obszarów podmiejskich mają przemieszczenia z miasta, stanowiącego centrum danego układu. Przyrost zaludnienia wokół miast związany jest z powstawaniem na obszarach wiejskich wsi – „sypialni” danego miasta czy – jak kto woli – osiedli skupiających budownictwo o wysokim standardzie dla zamożnej części mieszkańców miasta centralnego. Motywacji dla przemieszczeń ludności miejskiej w obszary podmiejskie szukać można zarówno w niższej cenie ziemi, poszukiwaniu bardziej przyjaznego środowiska naturalnego, jak i wzroście zamożności, upowszechnieniu się indywidualnej motoryzacji oraz w czynnikach wypychających z centrów miast (hałas, spaliny itp.). Tezę tę wzmacniają relatywnie niewielkie zmiany podziału administracyjnego, polegające na rozszerzaniu granic miast, co powoduje, że osiedla mieszkaniowe „wylewają się” poza granice miasta.

Inne natomiast czynniki decydują o migracjach dokonujących się między wsiami. W tym przypadku znaczna część migracji ma związek z zawieraniem związków małżeńskich i przemieszczaniem się na relatywnie bardzo małe odległości. Części takich przemieszczeń statystyka w ogóle nie rejestruje, gdyż rejestrację migracji dokonuje się wówczas, gdy przekraczana jest granica gminy. Z tego względu rzeczywiste przemieszczenia przestrzenne ludności wiejskiej są większe od tych, które podaje statystyka.

Na mapie z rysunku 5 wykorzystano takie same przedziały dla poszczególnych klas, jakie występowały w przypadku mapy na rysunku 4, dotyczącej migracji wieś – miasto. Dominacja koloru szarego wskazuje, że w większości przypadków wymiana ludności wiejskiej między gminami ma charakter ekwiwalentny. Obszary ubytku migracyjnego w wyniku migracji wieś – wieś są rozrzucone po prawie całej mapie, nie wykazując prawidłowości, poza tym, że tylko



RYSUNEK 4. Natężenie salda migracji wieś – miasto na obszarach wiejskich (na 1 tysiąc mieszkańców wsi, średnia z lat 2006–2008)

FIGURE 4. Average annual net rural – urban migration turnover per 1000 of rural population in 2006–2008

w wyjątkowych sytuacjach dotyczą gmin podmiejskich. Jest to zresztą ubytek niewielki, mieszczący się, z kilkoma wyjątkami, w przedziale 2–5%. Gminy o przyrastającej liczbie ludności w wyniku migracji wieś – wieś w większości są również porzucane, jednak pewna ich część skupia się wokół większych miast, takich jak Warszawa, Poznań czy Gdańsk. Są to jednak prawidłowości słabe, niewpływające w istotny sposób na zjawisko koncentracji ludności wiejskiej w obszarach podmiejskich.

Drugim czynnikiem, obok ruchu migracyjnego, który ma wpływ na zmiany przestrzenne zaludnienia obszarów wiejskich, jest przyrost naturalny. Jest to różnica między liczbą urodzeń i liczbą zgonów. Często wskaźniki związane z ruchem naturalnym przedstawiane są jako natężenia zjawisk w przeliczeniu na 1 tysiąc osób i taką miarą posłużono się w bieżącej analizie.

Wysokość wskaźnika przyrostu naturalnego analizowana w układzie przestrzennym jest ściśle związana ze zróżnicowaniem strukturalnym. Natężenie zgonów jest w sposób oczywisty uzależnione od udziału w danej populacji





RYSUNEK 5. Natężenie salda migracji wieś – wieś (na 1 tysięcy mieszkańców wsi, średnia z lat 2006–2008)  
 FIGURE 5. Average annual net rural – rural migration turnover per 1000 of rural population in 2006–2008

osób starych. Nieco inaczej przedstawia się sprawa natężenia urodzeń – na wysokość wskaźnika oddziałują trzy czynniki: udział w populacji kobiet w wieku płodności, struktura wieku tej grupy kobiet oraz wzorzec płodności (zwłaszcza pożądaną w danej populacji wiek kobiety rodzącej pierwsze dziecko oraz wskaźnik dzietności, a więc liczba dzieci rodzonych przez jedną kobietę w całym okresie płodności). Czynniki związane z płodnością kobiet są na różny sposób ze sobą powiązane, na przykład późny wiek rodzenia pierwszego dziecka łączy się na ogół z mniejszą całkowitą dzietnością, z kolei całkowita dzietność jest powiązana statystycznie ze statusem ekonomicznym, poziomem wykształcenia itp. Kwestie te wykraczają jednak poza ramy opracowania.

Mapa na rysunku 6 pokazuje, że ujemny przyrost naturalny występuje w dwóch regionach kraju: na terenie dawnego zaboru rosyjskiego oraz na Dolnym Śląsku. Teren dawnego zaboru rosyjskiego (poza niektórymi obszarami podmiejskimi) charakteryzuje się specyficzną strukturą demograficzną – dużym odsetkiem ludzi starych (co sprzyja wysokiej stopie zgonów) oraz relatywnym



RYSUNEK 6. Przyrost naturalny na 1 tysiąc ludności wiejskiej (średni dla lat 2006–2008)  
 FIGURE 6. Average annual natural increase per 1000 of rural population in 2006–2008

brakiem młodych kobiet w stosunku do młodych mężczyzn, co z kolei może wywierać wpływ na stopę urodzeń. Ta specyficzna struktura demograficzna jest efektem długotrwałych procesów migracyjnych obserwowanych na terenach odpływu. W migracjach uczestniczą ludzie młodzi, wśród których przewagę liczebną mają kobiety. W rezultacie struktura demograficzna „wypłukana jest” z ludzi młodych, zwłaszcza kobiet, co w ujęciu procentowym struktury wieku oznacza duży udział osób starych. I choć na terenach tych dzietność kobiet tradycyjnie jest nieco większa niż w pozostałych wiejskich regionach kraju, to nie może to zrekompensować relatywnie małego udziału młodych kobiet w strukturze ludności.

Zjawiska, o których mowa, najsilniej występują na obszarach tzw. ściany wschodniej, ale wyraźne są również w pozostałych częściach dawnego zaboru rosyjskiego, za wyjątkiem tych obszarów podmiejskich, których struktura demograficzna kształtowała się w wyniku długotrwałego napływu migracyjnego. To m.in. wyjaśnia występowanie dodatniego przyrostu naturalnego wokół Warszawy, Kielc, Radomia i Lublina.

Całkiem inne przyczyny decydują o ujemnym przyroście naturalnym na Opolszczyźnie i Dolnym Śląsku. Prawdopodobnie jest to efekt intensywnych migracji zarobkowych za granicę z tej części kraju. Z jednej strony wyjazdy takie nie sprzyjają podejmowaniu decyzji prokreacyjnych, z drugiej – migrujący przywożą z krajów Europy Zachodniej wzorce dotyczące rodziny, które w tych krajach powodują niski lub nawet ujemny przyrost naturalny.

Najogólniej biorąc, wydaje się, że na procesy koncentracji ludności w obszarach podmiejskich i wyludniania się rejonów peryferyjnych oddziałują dwa czynniki: migracje ludności (zwłaszcza migracje z miast na wieś) oraz – w mniejszym stopniu – zróżnicowanie przyrostu naturalnego, będące konsekwencją zróżnicowania przestrzennego struktur demograficznych. Na podstawie takiego założenia zbudowana została typologia wiejskich obszarów w Polsce, ujawniająca, które z nich wykazują tendencję do depopulacji, a które koncentrują ludność wiejską.

Wyróżnionych zostało siedem typów gmin (obszarów wiejskich w przypadku gmin miejsko-wiejskich), przy czym trzy pierwsze (1–3), to typy związane z procesami wyludniania się obszarów wiejskich, trzy następne (4–6) – z koncentracją zaludnienia, a ostatni (7) skupia obszary nieuczestniczące w procesach zmian rozkładu przestrzennego ludności wiejskiej.

Typ 1 powstał w wyniku jednoczesnego spełniania trzech warunków: liczba ludności gminy w okresie 2002–2008 zmniejszyła się co najmniej o 5%, gęstość zaludnienia wynosiła co najwyżej 45 osób na 1 km<sup>2</sup>, a udział osób w wieku poprodukcyjnym wyniósł co najmniej 15%. Koniunkcję tych trzech warunków spełniło 431 gmin, a więc 19,8% ich ogólnej liczebności. Gminy typu 1 to gminy o charakterze depopulacyjnym.

Typy 2 i 3 określone zostały jako zagrożone depopulacją, przyjęto więc, że muszą spełniać dwa spośród trzech wymienionych wyżej warunków: zmniejszającego się zaludnienia i małej gęstości zaludnienia (typ 2) lub zmniejszającego się zaludnienia i relatywnej starości demograficznej (typ 3). Gmin typu 2 stwierdzono 143 (6,6% ogółu gmin), a typu 3 – 414 (19,1%).

Łącznie gmin typu 1, 2 i 3, a więc spełniających stosunkowo rygorystyczne warunki dla gmin depopulacyjnych i nieco osłabionych tymi procesami, stwierdzono 979, co oznacza, że w 45,1% gmin wiejskich i obszarów wiejskich gmin miejsko-wiejskich zmniejsza się zaludnienie i jednocześnie wykazują one inne cechy charakterystyczne dla procesu wyludniania.

Na drugim biegunie znalazły się trzy typy gmin koncentrujące zaludnienie wiejskie, w tym typ 4, spełniający koniunkcję trzech warunków: zwiększenia zaludnienia w okresie 2002–2008 co najmniej o 15%, relatywnie małej liczby osób w wieku poprodukcyjnym (nieprzekraczającej 14%) oraz dodatniego salda migracji wewnętrznych. Pozostałe typy gmin tego biegunu rozkładu spełniać musiały dwa warunki: związany ze zwiększaniem się liczby ludności w gminie i związany z małym odsetkiem osób w wieku poprodukcyjnym – warunek strukturalny (typ 5), albo związany z dodatnim saldem migracji wewnętrznych – warunek o charakterze dynamicznym (typ 6).

Gmin typu 4, a więc spełniających wszystkie trzy warunki (zwiększanie zaludnienia oraz warunek strukturalny i migracyjny) było 332 (15,3% całej zbioro-

wości), typu 5 – 75 (3,4%) i typu 6 – 130 (6,0%). Łącznie gminy typu koncentrującego zaludnienie na terenach wiejskich to zbiorowość 537 jednostek (24,7% ogólnej liczby badanych), a więc znacząco mniej niż gmin typu 1, 2 i 3 łącznie. Byłoby jednak zbyt dużym uproszczeniem stwierdzić, że gmin koncentrujących zaludnienie jest znacząco mniej niż wykazujących cechy wyludniania, gdyż oznaczałoby to, że przyjęte kryteria określania typów mają charakter silniejszy niż jest w rzeczywistości. Być może przyjęte kryteria w przypadku typów 4, 5 i 6 są bardziej rygorystyczne niż te, które zastosowano dla typów 1, 2 i 3.

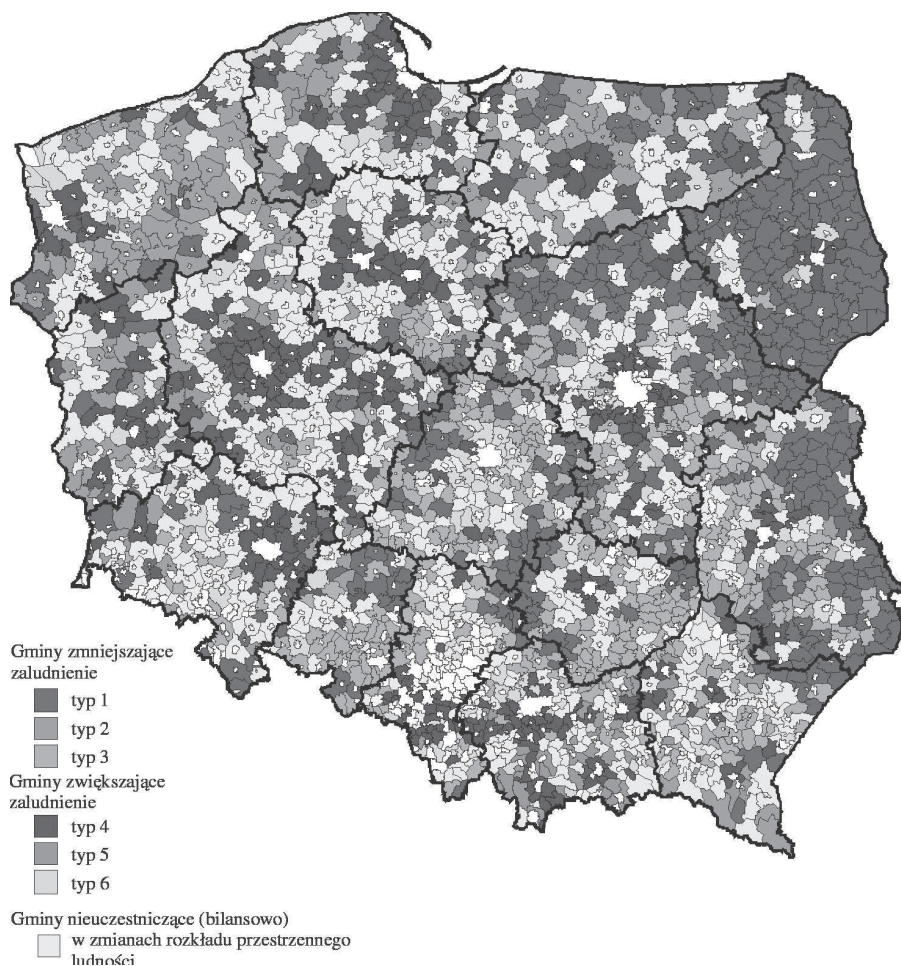
Warto jednak zauważyć, że obok sześciu omawianych typów występuje także dodatkowy typ 7, skupiający gminy nieuczestniczące w sensie bilansowym w procesach koncentracji ludności. „W sensie bilansowym”, bo nie wiadomo, czy wymagałoby to oddzielnych badań (czy np. procesy migracyjne między typem 1 i 4 nie mają charakteru migracji etapami lub też czy nie są one migracjami jednych osób z typu 1 do 7, a innych, ale o podobnej skali, z gmin typu 7 do 4). Podobnych wątpliwości można mieć więcej, nie zmienia to jednak faktu, że w ostatnich latach dokonują się zmiany rozkładu przestrzennego ludności wiejskiej, w wyniku których pewne obszary zmniejszają zaludnienie, a inne powiększają. Można również powiedzieć, że procesy te łączą się ze zmianami struktur demograficznych w poszczególnych typach gmin.

Mapa na rysunku 7 pokazuje, że gminy, w których zachodzą procesy depopulacyjne, mają szczególny rozkład przestrzenny. Ogromna większość gmin typu 1 tworzy pas pogranicza wschodniego, szerszy w części północnej, węższy w południowej. W Polsce Centralnej gminy typu 1 występują w mniejszych skupieniach, z reguły położonych wzdłuż granic regionów administracyjnych. Prawie nie występują w Wielkopolsce, a na pograniczu zachodnim – tylko nielicznie, rozsiane pojedynczo, nie tworzą skupisk.

Gminy typu 2 niemal wyłącznie położone są na terenie Ziemi Zachodnich i Północnych, w obszarach dawnego rolnictwa PGR-owskiego. Większe skupiska tworzą w województwach zachodniopomorskim oraz warmińsko-mazurskim. W innych rejonach kraju występują nielicznie, nie tworząc skupień.

O ile typ 2 skupiony jest na tzw. Ziemiach Odzyskanych, to typ 3 na tzw. Ziemiach Dawnych, ponadto obejmuje obszar autochtoniczny województwa opolskiego. W rozkładzie przestrzennym gmin typu 3 charakterystyczne jest to, że ciągną się one pasmami wzdłuż granic wojewódzkich aktualnego (niekiedy też starego) podziału administracyjnego, często w pasmach tych mieszają się z typem 1. Można śmiało powiedzieć, że typ 3 stanowią gminy położone w obszarach peryferyjnych Polski Centralnej, które jeszcze nie spełniły warunków wyznaczonych dla typu 1.

Gminy koncentrujące zaludnienie wiejskie (typ 4) położone są w obszarach sąsiadujących z dużymi i niekiedy średnimi miastami. Tworzą one pierścienie wokół Poznania, Wrocławia, Gdańska, Olsztyna i wielu innych miast. Niekiedy są to pierścienie niedomknięte, jak w przypadku Warszawy, Krakowa, Kielc czy Szczecina. Łączą w jeden obszar zurbanizowany Toruń i Bydgoszcz. Stanowią wyspę otoczoną gminami typu 1 wokół Białegostoku. Czasem są to gminy miejsko-wiejskie, w których miasto jest stosunkowo większe, o rozwiniętej



RYSUNEK 7. Typy gmin wyludniających się i koncentrujących ludność wiejską  
 FIGURE 7. The depopulating and concentrating rural population types of gminas

strukturze funkcji. Spośród miast wojewódzkich tylko Opole i Łódź nie sąsiadują z wyraźnym skupiskiem gmin typu 4, natomiast wiele miast pełniących taką funkcję w starym podziale administracyjnym i niektóre miasta powiatowe otoczone są strefą podmiejską, składającą się wyłącznie lub częściowo z gmin tego typu.

Gminy typu 5 i 6 stanowią uzupełnienie pierścieni, składających się z typu 4, wokół miast dużych i samodzielnie tworzą takie pierścienie wokół mniejszych. Wyjątek stanowi Łódź, która, mimo że jest dużym miastem, otoczona jest szerokim pierścieniem, składającym się niemal wyłącznie z gmin typu 6. Charakterystyczne jest również to, że gminy typu 5 znacznie częściej występują w Wielkopolsce, na Ziemiach Odzyskanych i na terenach dawnej Galicji, natomiast typu 4 – w Polsce Centralnej i Wschodniej.

Różnice między gminami typów depopulacyjnych i koncentrujących ludność nie kończą się na kwestiach ilościowych, związanych z gęstością zaludnienia.

Ważniejszy jeszcze problem stanowią różnice o charakterze społecznym i gospodarczym. Społeczności zamieszkujące obszary depopulacyjne, zwłaszcza typu 1, charakteryzują się niekorzystną strukturą demograficzną, małą aktywnością społeczną, relatywnie gorszą strukturą wykształcenia itp. Obszary koncentrujące zaludnienie, położone w pobliżu miast korzystają z możliwości, jakie sąsiedztwo to stwarza, a jest to bogatsza oferta rynku pracy zarówno w mieście, jak i w firmach wiejskich pracujących na potrzeby rynku miejskiego. Struktura demograficzna, edukacyjna itp. na obszarach tych jest relatywnie bardziej korzystna.

W strukturze gospodarczej obszarów wyludniających się dominującą rolę odgrywa rolnictwo, nie dostarcza ono jednak wystarczających źródeł utrzymania ludności. Z tego względu obserwować można ucieczkę z aktywności zawodowej w bierność, również w wieku produkcyjnym. Relatywnie dużo osób na tych terenach czyniło lub czyni starania o różnego rodzaju niezarobkowe źródła utrzymania, które ze względu na ubóstwo lokalnego rynku pracy stanowią alternatywę dla migracji.

Lepsza struktura demograficzna i edukacyjna oraz przestrzenna dostępność miejskiego rynku pracy sprzyjają nie tylko większej aktywności zawodowej osób w wieku produkcyjnym, ale również stanowią magnes dla kolejnych migrantów zarówno z miasta, jak i z odleglejszych obszarów wiejskich. W ten sposób powstają warunki do kontynuacji procesu przemian rozkładu przestrzennego ludności wiejskiej. W wyniku tego procesu obszary o małym zaludnieniu tracą kolejnych mieszkańców, a obszary podmiejskie – zyskują.

Podsumowując, można wyciągnąć następujące wnioski:

1. O ile liczebność ludności wiejskiej od dłuższego czasu nie ulega większym zmianom, o tyle w sposób istotny zmienia się rozkład przestrzenny ludności wiejskiej. W wyniku tych procesów część obszarów wiejskich zmniejsza zaludnienie, inna część zyskuje.

2. Obszary zmniejszające zaludnienie to przede wszystkim pas pogranicza wschodniego kraju oraz pasy gmin ciągnące się wzdłuż regionalnych pograniczy, o charakterze peryferyjnym wobec ośrodków regionalnych. Przyrosty zaludnienia występują wokół dużych i średnich miast, tworząc pierścienie wokół nich.

3. Niewielkie saldo migracji w przekroju wieś – miasto jest wynikiem względnego zrównoważenia strumieni ze wsi do miast i z miast na wieś. Dane statystyczne nie pozwalają na precyzyjną analizę zjawiska, ale wydaje się, że strumień ze wsi do miast albo nie jest w sposób wyraźny zróżnicowany pod względem regionu odpływu, albo pewną przewagę mają w nim rejony peryferyjne. Natomiast odpływ z miast na wieś kieruje się głównie do obszarów podmiejskich. W powstawaniu wokół ośrodków miejskich stref o dużej gęstości zaludnienia niewielki ma udział migracja ze wsi na wieś. Również ruch naturalny ludności, choć jest zróżnicowany przestrzennie, nie jest ważnym czynnikiem kształtowania się stref podmiejskich i peryferyjnych.

4. Między wiejskimi strefami podmiejskimi i peryferyjnymi występują duże różnice strukturalne, dotyczące struktur demograficznych, edukacyjnych, akty-

wności społecznej, gospodarczych, infrastrukturalnych itp. Różnice te (na korzyść stref podmiejskich) stają się czynnikiem pobudzającym dalsze trwanie (a być może przyspieszanie) procesu polaryzacji obszarów wiejskich na rozwinięte – podmiejskie i rozwijające się wolniej (lub nawet przeżywające regres, np. infrastruktury społeczne) peryferyjne.

## BIBLIOGRAFIA

Eberhard P., 1989: *Regiony wyludniające się w Polsce*. Prace Geograficzne. IGiPZ PAN, Warszawa.

Stasiak A. i in.: *Analiza uwarunkowań i skutków migracji ludności ze wsi do miast ze szczególnym uwzględnieniem skutków tych migracji na strukturę ludności*. Ekspertyza. Maszynopis.

## THE ROLE OF NATURAL AND MIGRATION MOVEMENT IN THE CHANGING SPATIAL DISTRIBUTION OF THE DENISTY OF POPULATION IN RURAL AREAS

**Abstract.** In recent years practically no changes have been recorded in the number of rural population in Poland but there have occurred processes that modify the spatial distribution of that population. The most important of these processes are migrations from villages to towns and from towns to villages. In terms of the number of migrants the two streams of movement are identical. However, persons migrating to towns come chiefly from peripheral areas and those migrating from towns settle mostly in suburban rural areas. This leads to the concentration of rural population around towns and to the strengthening of depopulation processes in rural areas situated far from urban centres. Since migration processes are characterised by strong selectivity the two extreme types of rural areas (suburban and peripheral) differ in terms of demographical, educational and income source structure.

**Key words:** spatial distribution, changes in rural population, depopulation processes, concentration of population